

KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, refleksje, działalność w organizacjach, spotkania z młodzieżą

28. Refleksje o życiu i kraju

Jestem często proszony na spotkania do szkół. Mam spotkania z harcerzami, jestem czynnym w organizacjach, takich jak Armia Krajowa koło nr 1, jestem przewodniczącym Komisji Rewizyjnej przy środowisku 27 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, jestem członkiem zarządu lubelskiego Szarych Szeregów. Jestem członkiem Związku Inwalidów Wojennych. Jednocześnie jestem czynnym instruktorem harcerskim w kręgu starszoharcerskim, mimo swoich osiemdziesięciu trzech lat tkwię w tych sprawach na miarę moich sił i możliwości. Staram się pewne idee przekazywać. Miałem bardzo ciekawe spotkanie, byłem bardzo wzruszony, w rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada zeszłego roku. Poproszono mnie na spotkanie z młodzieżą z gimnazjum numer 8, tam pod torami, nie wiem jak ta dzielnica się nazywa. Z podziwem patrzyłem na to, jak szkoła, a raczej samorząd uczniowski tę uroczystość przygotował. Uczestniczyłem w bardzo udanej akademii, no i tam podzieliłem się swoimi spostrzeżeniami i odczuciami na temat tej rocznicy i jej znaczenia w procesie dydaktycznym, wychowawczym i historycznym. Przyjęty zostałem bardzo życzliwie, i co najważniejsze jestem proszony na spotkania, szkoła o mnie pamięta. Jako środowisko lubelskie Szarych Szeregów, sprawujemy opiekę patronacką nad gimnazjum imienia Szarych Szeregów w Kraśniku Fabrycznym. Tam często bywam w ramach delegacji, a ponieważ koledzy mniemają, że mam łatwość wypowiedzenia myśli, więc często zabieram głos w imieniu zrzeszenia. Przewodniczyłem uroczystemu opłatkowi, spotkaniu na minione święta Bożego Narodzenia. Dostałem dwa znaczące odznaczenia. Jedno na Ogólnopolskim Zjeździe Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny - odznaczono mnie medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej” a na Boże Narodzenie, na opłatku harcerskim Szarych Szeregów, dostałem medal „Pro Memoria” Jako uzupełnienie powiem jeszcze, że przed trzydziestoma laty byłem inicjatorem i współzałożycielem Stowarzyszenia Miłośników Wojsławic, mojej rodzinnej miejscowości. Temu gremium

przewodniczyłem ponad dziesięć lat, ale ze względu na wiek i odległość zrezygnowałem się tej funkcji, ale zachowano mi tytuł honorowego przewodniczącego tego stowarzyszenia. Popełniłem trzy pozycje książkowe, monograficzne: „Wieś Rożycin. Jej dzieje, kultura, ludzie” „Ziemia Wojsławicka. Dzieje, kultura, ludzie.” „Ziemia Wojsławicka w latach wojny i okupacji” I niedawno, przed rokiem, książkę pod tytułem: „Wieś Huta. Jej dzieje, przyroda, ludzie” A oprócz tego piszę do miesięczników, do tygodników kombatanckich. Interesuje mnie problematyka polsko–kraińska, jestem zdania, i to głoszę bez względu na to, w jakim jestem otoczeniu, że nie tylko nas skrzywdzono, myśmy też krzywdzili, nie ma dymu bez ognia, nie jesteśmy tacy cacy cacy, że wszystko dobrze, my tacy jesteśmy ludzcy, a wokół mamy samych wrogów. Mamy grzechy jako naród, jako społeczeństwo. I jeżeli nie potrafimy przejść nad tym do porządku dziennego, i nie będziemy szukali miejsca do pojednania i wzajemnego wybaczenia sobie krzywd bez żadnych warunków wstępnych, to ciężko nam się będzie żyło w tym miejscu Europy.

Data i miejsce nagrania	2006-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"